

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 535

Poznań, wtorek dnia 19 listopada 1929

Rok XXIV

Polsko-niemieckie rokowania handlowe

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.) Polsko-niemieckie rokowania handlowe, prowadzone w sekcjach fachowych, idą w tempie przyspieszonym.

Kilka niemieckich tow. okrętowych czyni przygotowania do uruchomienia swych oddziałów w Polsce. (w)

Plugi odśnieżne

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.) — Wskutek zeszłorocznych doświadczeń ze śnieżycami min. komunikacji zamówiło w Szwecji 10 plugów odśnieżnych. m. in. jeden specjalny, odrzucający śnieg na odległość 40 m. poza tor

Obecnie znajduje się w Polsce 80 plugów odśnieżnych. (w)

Bilans handlowy za miesiąc październik

Warszawa, 18. 11. (PAT.) Według tymczasowych obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Polski za m. październik przedstawia się jak następuje:

Przywieziono 383 926 ton towarów. Wartość przywozu wynosi 257 247 000 zł. Wywieziono 1 891 547 ton towarów. Wartość wywozu wynosi 259 427 000 zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w październiku wynosi więc 2 180 000 zł.

Nowy arcyb. Paryża

Rzym, 18. 11. (PAT.) Ks. Verdier został mianowany arcybiskupem Paryża.

Zaprzeczenie

Rzym, 18. 11. (PAT.) Zaprzeczają tu pogłoskom o zaburzeniach, które rzekomo miały wybuchnąć w różnych punktach kraju.

Sowjety wobec remigrantów niemieckich

Berlin, 18. 11. (PAT.) Dzisiejsza prasa wieczorna donosi w depeszach z Moskwy, że władze sowieckie zażądały od obozujących pod Moskwą reemigrantów niemieckich, aby powrócili do miejsc osiedlenia. W razie oporu chłopom niemieckim miano zagrozić zesłaniem na wyspy Solowieckie. Część chłopów zgodziła się na powrót pod przymusem. W czasie załadowania uchodźców do wagonów rozgrywały się straszliwe sceny.

Dzienniki niemieckie uderzają na alarm i zaznaczają rządowi niemieckiemu odwołanie decyzji, zapewniając, że nietylko niemiecka opinia publiczna ale i światowe organizacje humanitarne ujmą się za krzywdą niemieckich kolonistów.

„Berl. Tagebl.“ apeluje do rządu niemieckiego, aby wystąpił z energicznym protestem przeciwko dalszemu szykanom kolonistów niemieckich.

Na pograniczu sowiecko-chińskim

Tokio, 18. 11. (PAT.) Według otrzymanych tu doniesień, wojska sowieckie wznowiły działalność na 2 odcinkach, wschodnim i zachodnim, kolei wschodnio-chińskiej.

6 sowieckich aeroplanów miało przelecieć nad Mutan - Giang i zrzucić 30 bomb w zamiarze zniszczenia nowego lotniska chińskiego.



Przed niedawnym czasem do podziemi kościoła Kapucynów w Wiedniu włamała się szajka młodocianych rabusiów, aby wykraść szczątki ks. Reichstadtu i sprzedać je do Francji. Rycina nasza przedstawia sarkofag ks. Reichstadtu.

Józef Weysenhoff

laureatem stołecznego miasta Poznania

W dniu wczorajszym w sali Sądowej Ratusza Poznańskiego odbyło się drugie posiedzenie Komitetu „Nagrody Literackiej stołecznego miasta Poznania im. Jana Kasprowicza”, celem przyznania nagrody za rok 1929

Komitet przyznał nagrodę Józefowi Weysenhoffowi.

W myśl statutu „Nagrody Literackiej stol. m. Poznania im. Jana Kasprowicza” nagrodę tę przyznaje się co dwa lata „jednemu z żyjących autorów polskich za całokształt jego działalności na polu literatury (poezji, powieści, dramatu, studjów i krytyki literackiej, piśmiennictwa politycznego i społecznego, popularyzacji wiedzy), albo za jeden utwór z tych samych dziedzin, ogłoszony drukiem lub wystawiony na scenie w ciągu ostatnich dwóch lat przed 1 stycznia tego roku, w którym nagroda będzie przyznana.”

W skład Komitetu „Nagrody Literackiej stol. m. Poznania im. J. Kasprowicza” w roku bieżącym wchodzi pp.: przewodniczący Ratajski, jako prezydent miasta Poznania, J. E. ks. biskup Dymek i prof. dr. Romuald Paczkowski jako delegaci Rady Miejskiej, dyrektor Zygmunt Zaleski (delegat Magistratu), prof. dr. Tadeusz Grabowski (delegat Uniwersytetu Poznańskiego), prof. dr. Roman Pollak (delegat Tow. Przyjaciół Nauk Poznańskiego), redaktor Czesław Kędziński (delegat Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich), prof. dr. Mikołaj Rudnicki (delegat Związku Zaw. Literatów Polskich w Poznaniu) i prof. dr. Stefan Pappée (delegat Związku Publicystów Artystycznych w Poznaniu).

Przypominamy, że pierwsza nagroda przyznana została w dniu 4 listopada 1927 r. Romanowi Dmowskiemu.

Wyniki wyborów komunalnych w Prusiech

Ogólna charakterystyka wyników wyborczych — Wielkie sukcesy hitlerowców

Berlin, 18. 11. (Tel. wł.) Niedzielne wybory samorządowe w Prusiech, Saksonji i Hesji nie przyniosły, sumarycznie biorąc, poważniejszych zmian w układzie sił stronnictw t. zw. wielkiej koalicji, do której zaliczane są — jak wiadomo — stronnictwa od socjal-demokratów do niemiecko-narodowych włącznie.

Częściowe przesunięcia, które nastąpiły, mają przeważnie charakter lokalny.

Stronnictwo Niemiecko-Narodowe w wielu okręgach i miastach poniosło dotkliwe straty, przeważnie na korzyść hitlerowców. Tak np. w Kolonji niemiecko-narodowi stracili 2/3 dotychczas posiadanych mandatów. W innych miastach położonych na terenie okupacji, jak np. w Trewirze, Akwizgranie i Wiesbaden uzyskali oni po jednym, względnie po 2 mandaty. Natomiast, co jest bardzo charakterystyczne, siły „Deutschnationale” wzrosły na wschodzie, w obszarach o mieszanej ludności polsko-niemieckiej. Duże zwycięstwo uzyskała Partja Niemiecko-Narodowa w Wrocławiu, Bytomiu, Zabrze i innych miastach górnośląskich.

Podobnie socjal-demokraci gdzieś zyskali, gdzieś stracili. Dotkliwe są ich straty w Wrocławiu, Zabrze i Raciborzu. Również centrum wykazuje gdzieś straty, gdzieś przyrost głosów.

Najciekawszym niewątpliwie przejawem jest bardzo poważny przyrost głosów hitlerowców (narodowych socjalistów), to znaczy żywiołów skrajnie nacjonalistycznych. Przyrost ten zaznaczył się wszędzie bez wyjątku; częściowo nastąpił on na koszt „Deutschnationale”, w dużym jednak stopniu także na koszt innych stronnictw. Wszędzie, gdzie stawano do urn, można stwierdzić ślad jak gdyby idącej przez całe Niemcy fali radykalizmu nacjonalistycznego, reprezentowanego przez hackenkreuzlerów.

W samym Berlinie hitlerowcy zdobyli 13 mandatów, nie posiadając dotychczas żadnego.

Komuniści ponieśli w niektórych okręgach straty, powetowali je sobie jednak nadwyżką gdzieś indziej, przede-

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej.)

Zgon „ojca parlamentu“

London, 18. 11. (PAT.) Zmarł tu dziś w wieku 81 lat O' Connor, najstarszy poseł do parlamentu, zasiadający od 49 lat w izbie gmin jako członek stronnictwa nacjonalistów irlandzkich. O' Connor był wybitnym dziennikarzem i t. zw. „ojcem parlamentu”, gdyż najdłużej zasiadał w izbie gmin.

Stanowisko „ojca parlamentu” obejmuje po nim Lloyd George, który coprawda liczy dopiero 66 lat, ale zasiada w izbie gmin od lat 39.

Wydalenie korespondenta niemieckiego

Berlin, 18. 11. (PAT.) Władze sowieckie odmówiły zezwolenia na powrót do Rosji moskiewskiemu korespondentowi „Berl. Tgbl.” Pawłowi Schefferowi, bawiącemu obecnie na urlopie wypoczynkowym w Niemczech. Zawiadamiając redakcję dziennika o decyzji władz moskiewskich, ambasador sowiecki w Berlinie zaznacza, że wydanie tego zakazu nastąpiło na życzenie nietylko komisariatu spraw zagranicznych, lecz wogóle wszystkich czynników miarodajnych w Moskwie. Scheffer wyjeżdża do Ameryki, gdzie obejmie stanowisko korespondenta „Berl. Tageblattu”.

Król tundry

(Korespondencja własna).

Enontekis, w listopadzie.

Finlandzkie szwedzkie i norweskie tundry i lasy zamieszkuje Lapończycy, których łożem i odzieniem jest skóra reniferów, porośla gęstą mięką szersznią i zeszyta niemi z reniferowych kiszek. Mięso renifera jest ich pokarmem a za napój służy im mleko renifera, otrzymywane coprawda w niewielkich ilościach, ale za to tak gęste, że można je rozcieńczać wodą. Z reniferowych kóści i rogów Lapończycy przygotowują najpotrzebniejsze narzędzia a krew i łój tych zwierząt służy jako przyprawa urozmaicająca jednostajne ich pożywienie. Wogóle bez reniferów Lapończycy nie mogliby egzystować i według tej ilości reniferów oblicza się stopień ich zamożności. Przeciętna rodzina lapońska posiada kilkadziesiąt reniferów a bogata parę a nawet kilka tysięcy. Ale mimo to wszyscy Lapończycy żyją bardzo skromnie, prymitywnym życiem swych praociców, pasterzy, w namiocie z płótna i skóry, albo też w szałasach, oblepionych gliną i wzmocnionych gałęziami i pieńkami słabych drzew północnych. Wewnątrz znajduje się obszerne łoże, usłane ze skór, na którym sypia cała rodzina wraz ze swym towarzyszem, wierzonym psem.

W lapońskiej wiosce, rozłożonej w bagnistej dolinie, zaraz z pierwszego namiotu wybiegło ku nam sześcioro dzieci, zaszytych w skóry reniferów. Były niezgrabne jak małe niedźwiadki. Jedno z nich objęło mnie za nogi i tarło swój szeroki nos o mój płaszcz, na którym pozostały widoczne ślady tej niezwykłej serdeczności. Z namiotu dochodził płacz siódmego dziecka. Zajrzeliśmy tam i zobaczyliśmy dwóch młodych i jednego starszego mężczyznę a obok nich dwa psy. Przy kolebce stała młoda kobieta a u drzwi siedziała starszka. Nie mogliśmy zrozumieć jak się ta liczna rodzina pomieści przy niewielkim ognisku, którego płomień ukazywały się z pod drobnych kamieni, mających spełniać funkcję kaflowego pieca, t. zn. utrzymywać ciepło. Dym, wznoszący się dokoła zawieszono nad ogniskiem kociołka, wychodził przez otwór, zrobiony w górnej części namiotu.

Niektórzy Lapończycy przybrani byli

w ciemno-czerwone wełniane szaty naszyte złotymi pasami. Na głowie mieli czapki z dużym czerwonym pomponem. Kilku Lapończyków miało na sobie kożuchy ze skóry renifera. przeważnie pozbawione szerszy, co upodabniało ich do leniujących się tych zwierząt, których kilka znajdowało się w specjalnie zbudowanym ogrodzeniu.

Ogrodzenie takie znajduje się prawie w każdej wiosce. Lapończycy wpędzają tam renifery na czas dojenia. Ponieważ jednak zwierzęta te nie są zbyt łagodne, trzeba samice chwycić na lasso i siłą sprowadzić do wydoju.

W październiku i listopadzie Lapończycy schodzą ze swymi stadami w doliny a często nawet docierają do wybrzeża morskiego. Na wiosnę wracają do podnóża wzgórz a miesiąc letnie spędzają w górach, pozostawiając zwierzętom zupełną swobodę. Tam też często zdarza się, że renifer domowy skrzyżuje się z dzikim, co wywołuje wielką radość właściciela, gdyż w ten sposób hodowla jego bardzo się uszlachetnia.

Wielką klęską dla stada bywają choroby epidemiczne oraz znaczne opady śnieżne, które uniemożliwiają reniferom odgrzebanie trawy. W takich wypadkach Lapończycy rabują w lasach drzewa, porośle mchem, który staje się jedynym pożywieniem wygłodniałych zwierząt.

W fińskiej Laponii, gdzie niema wysokich wzgórz, gdzie ciągną się nieskończone pralasy i tundry, dzikich reniferów jest znacznie mniej niż w Norwegii i Szwecji, lecz mimo to w drodze z Rovaniemi do Pitkajärvi hałas naszego motoru spłoszył dwa stada, które usiłowały właśnie przejść przez szosę. Prawdopodobnie chciały się dostać do jeziora, którego błyszcząca powierzchnia widniała w odległości kilkuset kroków. Nogi renifera są przystosowane do szybkiego i łatwego poruszania się w bagnistych tundrach albo też po śnieżystych równinach: szerokie kopyta i rozstawione palce pomagają dźwigać ciężar całego ciała.

Europejski renifer, król laponkiej tundry, dorasta dwumetrowej wysokości. Szyja i głowa jego, ukoronowana rogami, bardzo często niewspółmierne, nie posiadają tej szlachetności, jaką podziwiamy u jelenia. Również postawa renifera nie jest tak piękna jak u króla naszych lasów.

W Szwecji i Norwegii renifer żyje tylko na szerokich grzebiatach górskich i ich stokach, pozbawionych drzew, gdzie znajduje się tylko alpejska roślinność. Do lasów, ożywionych szumem pięknych wodospadów, schodzi tylko wówczas, gdy chce się przenieść w inne okolice. W letnich miesiącach dochodzi nawet do lodowców, aby uniknąć natrętnych komarów, rojami unoszących się nad bagnistymi tundrami.

Gdy stado znajduje się na pastwisku, jeden ze starszych reniferów stoi na straży i pilnuje całej gromadki. Renifer nie lubi miejsc, gdzie dmą silne wiatry i wyszukuje wolne przestrzenie, skąd łatwo dostrzec groźne niebezpieczeństwo.

Dotarliśmy do wzgórz, na stoku których znajduje się miasto Kirkenes. Wzrok nasz mimowoli skierował się ku wierzchołkom gór, pokrytym białym płaszczem wiecznego śniegu. Nagle na szczycie skały ukazał się potężny renifer. Stał jak posąg i szybko patrzył w dół. Zaczęliśmy się zbliżać ku niemu. Dzieło nas od niego już tylko kilkaset kroków. Wówczas ruszył drobnym klusem i dobiegłszy do krzaków, zaczął spokojnie się paść. Znowu pobiegliśmy za nim. Renifer nieufnie spojrzal na nasz aparat fotograficzny i zanim zdolałiśmy go uwiecznić na płynie zniknął za najbliższym występem skały.

Woldemaras profesorem uniwersytetu wileńskiego?

Rząd polski zgodzi się na wjazd i osiedlenie się Woldemarasa w Polsce

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.) Były premier litewski, profesor historii Woldemaras nosi się z zamiarem uzyskania katedry na uniwersytecie wileńskim. Ewentualne dopuszczenie Woldemarasa do wykładów na uniwersytecie Ste-

fana Batorego zależne jest od senatu akademickiego w Wilnie.

Jeśli chodzi o zezwolenie na wjazd i osiedlenie się, to rząd polski nie będzie czynił Woldemarasowi żadnych trudności. (w)

Niezwykła katastrofa kolejowa

Trzy wagony pociągu pospiesznego rozbiły się o ładunek żelaza, wystający z wagonów towarowego — 9 osób rannych

Monachjum, 18. 11. (Radjo.) — Dziś około godz. 20 na linii Muenster—Rheine wydarzyła się ciężka katastrofa kolejowa

W pobliżu Emsdetten trzy ostatnie wagony pociągu pospiesznego Dortmund — Emden zderzyły się z ciężkimi przedmiotami żelaznymi, wystającymi z idącego z przeciwnego kierunku pociągu towarowego. Wszystkie trzy wagony uległy poważnym uszkodzeniom. Wystające żelaza powyrwały

w nich drzwi i ściany. Ocalały jedynie środkowe przedziały wagonów. 9 pasażerów odniosło mniej lub więcej ciężkie obrażenia.

Najbardziej ucierpiała powracająca z pogrzebu rodzina fabrykanta Mertensa z Monasteru, gdyż Mertensowa i trzej jej synowie doznali ciężkich obrażeń na głowie i całym ciele. Wszystkich rannych odstawiono natychmiast samochodami do szpitala.

Przeciwko zażydzeniu uniwersytetów w Pradze

Ostre wystąpienia studentów niemieckiego uniwersytetu w Pradze przeciwko studentom Żydom

Praga, 18. 1. (PAT.) Po onegdajszych demonstracjach studentów medycyny tutejszego uniwersytetu czeskiego przeciwko napływowi cudzoziemców na wydział lekarski, dziś doszło do ostrych wystąpień na uniwersytecie niemieckim przeciwko studentom żydowskim.

Nacjonalistyczni studenci niemieccy siłą wyrzucali z gmachu uniwersyteckiego studentów Żydów, w wielu wypadkach bijąc ich dotkliwie. Ze studentami uniw. niemieckiego solidaryzują się studenci niemieckiej politechniki. Awantury wybuchły na tle żądania, wprowadzenia na uniwersytecie niemieckim „numerus clausus“ dla studentów żydowskich.

W dzisiejszych zajściach musiała interwenjować policja, która kilkakrotnie rozpędzała demonstrantów i musiała nawet użyć gumowych pałek. Wskutek tych awantur wykłady na uniw. niemieckim zostały zawieszane na przeciąg dwóch dni. Awantury trwały w ciągu całego dzisiejszego przedpołudnia i popołudnia, przyczem nie ograniczyły się do gmachu i podwórza, lecz przeniosły się również na ulicę, gdzie studenci niemieccy urządzili pochód, przyczem policja aresztowała około 20 demonstrantów.

Z pobitych studentów żydowskich 2 jest ciężko rannych; musiano ich odwieźć do szpitala.

Aresztowanie burmistrza Wejherowa

Wejherowo, 18. 11. (PAT.) Zarządzona przez wojewodę pomorskiego i przeprowadzona lustracja gospodarki miejskiej w Wejherowie ujawniła cały szereg nadużyć i defraudacji, wobec czego władze sądowo śledcze zarządziły 18 bm. aresztowanie i odstawienie do sądu w Starogardzie burmistrza m. Wejherowa Kruczyńskiego, referenta kasowego Suszki i kasjera miejskiego Rocławskiego

W swoim czasie przeciwko burmistrzowi Kruczyńskiemu toczyło się śledztwo o zniszczenie ksiąg kasowych Gazowni Miejskiej. Obecna lustracja wykazała, że zniszczenie tych ksiąg pozostawało w związku z popełnionymi nadużyciami.

Krwawy napad rabunkowy

Wilno, 18. 11. (PAT.) O godz. 3 w nocy z 16 na 17 bm. do prywatnego

mieszkania kierownika hurtowni tytoniowej w Mołodecznie p. Pawłowicza wtargnął niejaki Zygmunt Laskowski, mieszkaniec Głębokiej. Rozegrała się tam tragiczna scena, której szczegółów brak, a która jest przedmiotem dochodzeń władz bezpieczeństwa. Laskowski strzelił trzykrotnie do Pawłowicza, przyczem każdy strzał był celny. Następnie Laskowski popełnił samobójstwo. Pawłowicza w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Mołodecznie.

W dochodzeniach wstępnych ustalono, że Laskowski usiłował zrabować kasę a zatem był to napad rabunkowy. Dalsze dochodzenia w toku.

Burzliwe zajście w Klosterneuburgu

Wiedeń, 18. 11. (PAT.) W Klosterneuburgu odbyło się zgromadzenie monarchistów, na które zjawili się również zwolennicy Heimwehry. Pomiędzy grupami temi przyszło do

sfuszerowane zapalniki. — Kiedy panie tylko zechcą...

Panie chciały nawet zaraz. Ale los opiekował się Gurkowiczem.

Nagle stało się coś nieoczekiwane-go. Wybuchowe uderzenie powietrza zmiołło inteligentnych gapiów z otoczenia hydroplanu. Bryzgi wody przesianej zwirom porwanym z brzegu miotnęły w ludzi, siekąc i prażąc ich z taką siłą, że ci, którzy nie upadli od razu, uciekali, kuląc się i zasłaniając twarze rękoma. Przerażliwy turkot śmigła, pisk, krzyk, oburzenie i wesół chichot niedotkniętych pomiotem — wypełniły chwilę kakofonią dźwięków, które spadły alarmująco na wyleżaną dobrze plażę — pod krzaki.

Tu porwały się głowy i nawpół osłonięte tułowia cielsk, ciała i ciela-tek rozprażonych słońcem.

Wypadek ten oderwał znowu na chwilę wszystkie panie i asystujących im panów od codziennego tematu, którym stał się już od tygodnia nieznamy samoinik, kursujący w niezwykle sposób po plaży i morzu.

burzliwych zajęć, przyczem rzucano na siebie szklankami i krzesłami. — Urządzenie restauracji, w której odbywało się zgromadzenie, zostało zupełnie zdemolowane. Walczących rozdzieliła dopiero żandarmerja, która zjawiała się w lokalu, przyczem 2 osoby zraniono ciężko, a 10 lekko.

Samochód najechał 77 dzieci

Erlangen, 18. 11. (Radjo.) Dziś w godzinach przedwieczornych źle oświetlony samochód najechał na grupę złożoną z 77 dzieci, powracających z przedstawienia teatralnego. — 13 dzieci odniosło obrażenia, w tem kilka poważniejsze.

Dzieci dozorował nauczyciel, który nie zdążył jednak ostrzec ich przed groźnym niebezpieczeństwem.

Napad na b. gen. Gajdę

Praga, 18. 11. (PAT.) W sobotę wieczorem na wracającego do domu posła parlamentarnego b. gen. Gajdę napadł podejrzany osobnik. Dzięki interwencji szofera i towarzysza p. Gajdy awanturnika przytrzymał i oddano w ręce policji.

Jest to, jak się okazało, umysłowo chory.

Znaczki pocztowe republiki Andora

Paryż, 18. 11. (AW) Mała republika Andora, położona na południowym stoku Pirenejów, postanowiła wypuścić serję marek pocztowych 6-ciu rodzajów. Marki te mają być drukowane w miarę potrzeby w ogólnej ilości 600 000 sztuk.

Dotychczas w republice Andora używano marek francuskich lub hiszpańskich z nadrukiem „Andora“. — Republika ta obejmuje 30 wiosek i liczy 5 200 mieszkańców.

Zemsta chińskiego studenta

Bruksela, 18. 11. (PAT.) Aresztowano tu studenta chińskiego, który przybył do poselstwa chińskiego, prosząc o zapomogę.

Gdy radca poselstwa odpowiedział mu, iż nie rozporządza żadnym funduszem zapomogowym, niezadowolony student wyszedł i przechodząc przez salon, rozrzucił tam petardy, które zamierzał zapalić. Spostrzegli to jednak sekretarze poselstwa, którzy zatrzymali studenta i wydali go w ręce policji.

Silna mgła w Anglii

London, 18. 9. (Radjo.) — Cała Anglja, oprócz wybrzeża zachodniego, pokryta była w ciągu dnia dzisiejszego silną powłoką mgły. W pobliżu Leeds zderzyły się dwa autobusy, przyczem 12 osób odniosło lżejsze lub cięższe obrażenia. Parowiec niemiecki „Mahn“ wjechał w czasie mgły na mieliznę. Załoga wraz z kapitanem została jednak wyratowana.

Curie-Skłodowska wróciła z Ameryki

Paryż, 17. 11. (PAT.) Pani Skłodowska-Curie powróciła z Ameryki, przywożąc 50 000 dolarów, wręczonych jej przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera na zakupienie nowego zapasu radu.

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

74) Odwrócił się i nagle mlasnął jak nadapnięty kot:

— Sługa pana dyrektora!

Wybuch oburzenia na obliczu Gurkowicza zmienił się w jeden z najuprzejmniejszych uśmiechów.

— Pan dyrektor nas ubiegł. Słusznie — za długo namyślaliśmy się... Ja tu z paniami...

Towarzystwo sadowiło się w łodzi. Gurkowicz, któremu dyrektor ledwie raczył kiwnąć głową i coś odmruknął niewyraźnie, nie zawahał się nawet zamoczyć pięknych białych pantofli, byleby w rezultacie ucisnąć dwa podane sobie palce. Wraca do swych dam.

— A to stary mamut! — szepnął cichaczem. — Panie widzą? To obu-

szynski, dyrektor departamentu. A te dziewczynki to... jego osobista sekretarka i niemniej osobista maszynistka — urlopowane z biura, ale nie zwolnione od świadczeń osobistych pana dyrektora. Zły, żem go poznał i zobaczył z temi dziewczynkami.

— Nie może być, to on? — zaskoczyła się pani Ala. — Szkoda, że pan mnie z nim nie poznał.

— Musi pan z nim dla nas urządzić spotkanie. Bo i memu mężowi zależy na tym grubasie. Pan wie, on przecież należy do komisji odbiorczej. Doskonale się składa.

Pani Pola klasnęła zlekka w dłonie. Wyglądała ponętnie... No... i tak sprezentować się na plaży takiemu smakoszowi, to zupełnie co innego, niż gdzieś w salonie, lub kawiarni warszawskiej...

— Nic łatwiejszego — nadrabiał miną zmieszany Gurkowicz, który znał dyrektora Obuszyńskiego również z komisji odbiorczej. Usiłował bowiem niedawno przeszwarować

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Wtorek, 19 listopada 1929.

Słońce: wschód 7.21; — zachód 15.56; —
długość dnia 8 godz. 35 min.
Księżyc: wschód 17.26; — zachód 10.36; —
po nowiu
Kal. rz.-kat.: Elżbieta Wd.; jutro Feliks
Waleczusz.
Kal. słow.: Drogomira; jutro Sędzimir.

Zebrania

Dziś o 19.30 Stronnictwo Narodowe (Wii
da) u p. Zawadkowej G Wilda 75
(na porządku obrad m. in wykład
p. red. Tadeusza Powidzkiego „O po-
wstaniu listopadowym“);
o 19.30 Zw. b. niższ. funkcj. Policji P
u p. Dudzińskiego, ul. Wroniecka 4;
o 20 Zw. Drogerzystów w „Pawnicy
Ratuszowej“;
o 20 Akadem. Koło Trzemesznian u p
Jarockiego, ul. Masztalarska 8a;

Pogrzeby

Dziś: Sp. Wiktora Wasilewskiego o godz
15.15 z kapł. cment. Farnego.

Licytacje

Dziś o 9 narażnik ul. Kraszińskiego i Mie-
kiewicza — aparat radiowy z głośni-
kiem;
o 10 ul. Kraszewskiego 28 — taśmówka;
o 14 ul. Łazarska 41 — stół biurowy,
2 szafy;

Teatr Wielki

DZIŚ — „Madame Butterfly“ — opera
Puccini'ego.

Teatr Polski

DZIS — „Miłość czy pięść“.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Pan Topaz“ (wielkie A. B. C.).
Występ gościnny K. Justiana.

Pogotowie Ratunkowe Związku Leka-
rzy, ul. Pocztowa 30. dyżuruje we dnie
i w nocy — Telefon 55-55.

**Wyższe Kursy Pracy
Społecznej**

Wykłady na Wyższych Kursach Pra-
cy Społecznej obejmują w semestrze zio-
mowym następujące przedmioty: psy-
chologię (ks. prof. P. Chojnacki), etykę
(prof. Wł. Tatarakiewicz), filozofię (prof.
Wł. Komarnicki), udział obywateli w
administracji publicznej (prof. B. Wa-
siutyński), rozwój stosunków społeczno-
gospodarczych (prof. Wł. Grabski), sta-
tystyka (B. Bator). Poza tym także w
tym semestrze będą wygłoszone cykle
wykładów: Charakter narodowy jako
wytwór historii (prof. K. Tymieniecki),
antropologia (doc. K. Stojanowski).

Na cały dwuletni kurs można się je-
szcze zapisywać do 20 listopada rb.
Prócz tego dopuszczalne jest zapisywa-
nie się na poszczególne wykłady, za
opłatą obliczoną 1 zł za godz. wykl. (stu-
denci połowę) z tem, że nie daje to pra-
wa do ubiegania się o świadectwo z kur-
sów.

Z tej sposobności uzupełnienia swego
wyszkolenia w poszczególnych
dziedzinach powinni korzystać zarów-
no starsi czynni działacze społeczni, jak
i szycyjący się do pracy społecznej aka-
demicy.

Wykłady odbywają się w lokalu
Szkoły Pracowniczej Społecznej Polskiej
Macierzy Szkolnej w Warszawie, Złota
14. Tamże urzęduje sekretariat, godzi-
ny przyjęć od 6 do 7 wiecz., tel. 423-42.

**Junosza-Stepowski
w Teatrze Nowym**

Dowiadujemy się, że Dyrekcji Tea-
tru Nowego udało się pozyskać na trzy
tylko występy najznakomitszego arty-
styście doby obecnej K. Junoszę - Stepow-
skiego, który, korzystając z kilku wol-
nych dni przed występami w Warsza-
wie, wystąpi w Poznaniu w komedji
Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza“ we
środe, czwartek i piątek bież. tygodnia.

Wiadomość o gościnnych występach
Junoszy - Stepowskiego wzbudziła w
sferach kulturalnych Poznania ogrom-
ne zainteresowanie.

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogo-
dy na dzień 19 bm.:

Początkowo przeważnie pochmurno
i mgliście miejscami z drobnymi, prze-
lotnymi deszczami. W północno-wschod-
niej części kraju deszcz ze śniegiem. W
ciągu dnia na zachodzie, w środku kra-
ju i w Małopolsce zachodniej przeja-
śnienie. Temperatura bez większych
zmian. Wiatry przeważnie z kierun-
ków zachodnich z szybkością 3—5 m.

**Wyniki wyborów komunalnych
w Prusiech**

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

wszystkiem w Berlinie, gdzie zdobyli
o 13 mandatów więcej.

W radzie miejskiej Berlina komuni-
ści i socjaliści posiadają łącznie w dal-
szym ciągu większość, uzyskali bowiem
121 do 122 mandatów wobec 103 do 104
mandatów stronnictw „burżuazyjnych“
(ogólna liczba mandatów wynosi 225).

Wynik wyborów dla list polskich

Berlin, 18. 11. (Tel. wł.) Wyniki
wyborów komunalnych w Prusach są
dla żywiołu polskiego gdzieniedzie
korzystne, gdzieindziej znowu przy-
niosły nam dalszy ubytek głosów w
porównaniu do wyborów w r. 1925.

Najlepiej wypadły dla Polaków
wybory w Westfalji, gdzie lista
polska skupiła 15 282 głosy, podczas
gdy cztery lata temu uzyskała 11 610
gł. Przybytek więc wynosi tu 32 per-
cent. Jest on wynikiem wyteżonej
pracy organizacyjnej i kulturalnej
wśród Polaków westfalskich.

Mniejszy już przybytek, bo o 13
procent, zaznaczył się w marchji
granicznej („Grenzmark Posen-
Westpreussen“). W r. 1925 zdoby-
liśmy tam głosów 4356, obecnie
zaś 4932.

Na Śląsku Opolskim Polacy
w r. 1925 zdobyli głosów 29 222, a obec-
nie 30 562. Mimo tego przyrostu, wy-
rażającego się cyfrą 1340 głosów, od-
setek głosów polskich wśród ogólnej
liczby głosujących zmniejszył się.
Wskutek tego Polacy, którzy dotych-
czas w sejmiku prowincjonalnym gór-
nośląskim posiadali 4 mandaty (na o-
gólną liczbę 54), obecnie uzyskali 3
mandaty, a więc o 1 mandat mniej.

Co się tyczy sejmików powiato-
wych na Śląsku Opolskim, to brak
dotychczas danych zupełnie pewnych.
Wiadomo, że w wyborach do sejmiku
powiatu opolskiego Polacy stracili 2
mandaty i mają obecnie 5 zamiast do-
tychczasowych 7. Natomiast w in-

W wielu jednak miastach na prowincji
zaznaczył się zwrot na prawo.

Naogół wybory wykazały przeciętnie
wyższy udział procentowy głosujących
niż podczas poprzednich wyborów. Wy-
bory do pruskich sejmików prowincjo-
nalnych wykazują zupełnie ten sam
stosunek co wybory gminne.

nych powiatach polski stan posiada-
nia albo pozostał na tym samym po-
ziomie, albo nawet wzrósł. W sejni-
kach powiatów prudnickiego i strze-
leckiego uzyskali Polacy po jednym
mandacie więcej, niż poprzednio. W
sejmikach powiatów gliwickiego, by-
tomskiego i zabrzańskiego mniejszość
polska zachowała swój stan posiada-
nia. Według niesprawdzonych jesz-
cze wiadomości ogólna liczba manda-
tów polskich w sejmikach powiatowych
Śląska Opolskiego wynosi obecnie 25,
podczas gdy cztery lata temu uzyskano
mandatów 17. Przyrost więc wynosiłby
8 mandatów.

W radach miejskich Śląska Opolskie-
go Polacy utrzymali naogół swój stan
posiadania.

Zaznaczyć należy, że w stosunku do
Polaków śląskich stosowany był niesly-
chany terror wyborczy. Odnazczyły się
tu zwłaszcza bojówki hitlerowców.

Dotkliwie straty poniosła znowu pol-
skość w Prusach Wschodnich. Liczba
głosów polskich spadła tam z
5750 na 3200. Nie trzeba nadmienić,
że terror wyborczy Niemców był tam
jeszcze większy niż na Śląsku Opol-
skim.

W Pomeranii liczba głosów pol-
skich (głównie z powiatów lęborskiego
i bytowskiego) wynosi 1361.

Ogólny obraz wyniku wyborów dla
żywiołu polskiego będzie można od-
tworzyć dopiero po nadejściu szczegó-
wych danych.

Nowy skład sejmiku prowincjonalnego Śląska Opolskiego

Opole, 18. 11. (PAT.) Wyniki wczor-
ajszych wyborów do sejmiku provin-
cjonalnego na Śląsku Opolskim przed-
stawiają się w sposób następujący: cen-
trum uzyskało głosów 226.759, zdoby-
wając 23 mandaty (w roku 1925 manda-
tów 26), niemiecko - narodowi głosów
93.190, mandatów 10 (w r. 1925 9), ko-
muniści głosów 47.828, mandatów 5 (w
r. 1925 — 5), socjalni - demokraci gło-
sów 65.171, mandatów 7 (poprzednio 5).
Polacy uzyskali głosów 30.562 i 3 man-

daty (poprzednio 4), chrześcijańsko-na-
rodowi głosów 25.189, mandatów 3, t.
zw. związki kulturalne 2.023 głosy, bez
mandatu, blok mieszczanisko - chłopski
23.271 głosów i 3 mandaty (dawniej 4).

Berlin, 18. 11. (PAT.) Biuro Wolf-
fa donosi, że w wyborach do sejmiku
powiatowego w Opolu mniejszość pol-
ska uzyskała 5 mandatów (w r. 1925
mand. 7), katolickie centrum uzyskało
9 mand. (w r. 1925 mand. 12).

W Prusiech Wschodnich

Królewiec, 18. 11. (Tel. wł.) We-
dług wyników z godz. 4 rano przy wy-
borach do sejmiku prowincjonalnego
wschodnio - pruskiego socjaliści uzy-
skali 219.301 głosów (poprzednio

171.388), Polska Partja Ludowa 3200 (po-
przednio 5750), Prusko - Litewska Par-
tja Ludowa 1878 (poprzednio 1069).

Zaznaczył się więc ubytek głosów
litewskich.

Na zachodzie Niemiec

Frankfurt nad Menem, 18. 11.
(Radio wł.) Wybory do sejmiku pro-
wincjonalnego Górnej Hesji dały wy-
nik następujący:

Socjaldemokraci 13 mandatów (do-
tychczas 12), komuniści 1 (1), centrum
2 (2), ewangelicka wspólnota ludowa
1 (1), hitlerowcy 1 (0), „Landbund“ he-
ski, zbliżony do niemiecko - narodo-
wych 11 (15), demokraci 1 (2), ludowcy
3 (2), niemiecko - narodowi 1 (0), stan
średni 1 (0). Ogólna liczba mandatów
wynosi 35.

Przy poprzednich wyborach nie-
miecko - narodowi głosowali na listę
„Landbundu“.

Moguncja, 18. 11. (Radio wł.) W
wyniku wyborów w okręgu mogunc-
kim uzyskali: socjal - demokraci 11
mand. (poprzednio 13), centrum 11 (11),
niemiecko - narodowi 1 (1), chłopci
chrześcijańsko - narodowi 3 (4), t. zw.

„Volksrechtspartei“ 0 (0), ewangelicka
wspólnota ludowa 2 (0), komuniści 2 (1),
demokraci 3 (4), hitlerowcy 2 (0), ludow-
cy 4 (5), stan średni 1 (1), t. zw. Związek
Lenina (opozycja komunistyczna) 0 (0).

Hanower, 18. 11. (Radio wł.) Wy-
bory do sejmiku prowincjonalnego w
Hanowerze są następujące:

Socjal-demokraci 38 mand. (poprzed-
nio 37), centrum 10 (11), hitlerowcy 8
(0), komuniści 5 (5), partja niemiecko-
hanowerska 12, chrześc. - narod. chłopci
4, stan średni 10, t. zw. front narodo-
wy 2, demokraci 4 (3).

Wiesbaden, 18. 11. (Radio wł.)
Wynik wyborów do sejmiku provin-
cjonalnego: socjal - demokraci 14 (16),
„Deutschnationale“ 3 (6), centrum 10
(12), ludowcy 7 (7), komuniści 5 (4), de-
mokraci 3 (4), partja gospodarza 3 (3),
hitlerowcy 4 (0), chrześc. - narodowa
partja chłopska 5.

**Z karczmy pod samochód,
ze szpitala do aresztu**

W związku z notatką pod powyż-
szym tytułem, umieszczoną w numerze
513 naszego pisma, otrzymujemy z za-
interesowanej strony następujące wy-
jaśnienie.

Krytycznego dnia p. Bolesław K., za-
mieszkały przy ul. Wielkiej 12, usiłował
przebiec przez ulicę, przyczem
wpadł pod przejeżdżający samochód,
który go uderzył tak silnie, że K. padł
na jezdnię bez przytomności. Nieprzy-
tomnego p. K. przewieziono do lecznicy
miejskiej, skąd po opatrunku został od-
wieziony do domu.

Na tle tego wypadku powstały pe-

wne wersje, mogące p. K. szkodzić na
opinji.

**WIADOMOŚCI POTOCZNE
KRONIKA MIEJSCOWA**

Dwa namioty, prawdopodobnie
harcerskie, i dwie piłki do ciecicia metalu
znalazła policja w Głównej na ul. Har-
cerskiej. Na namiocie widniały znaki
„K. B. H.“, a na piłce „F. M.“. Przedmio-
ty te niewątpliwie pochodzą z kradzieży
i zostały porzucone przez złodzieja. (z)

Z WIELKOPOLSKI

Bydgoszcz. (Kradzieża.) Z mies-
kania Fritza Jahnkego w Otorowie skra-

dziono 360 zł w gotówce — 3 pary szorów
roboczych skradziono w tych dniach z za-
budowań wdowy Amandy Jahnkowej w
Legnowie. — W tych dniach z magazynu
kolejowego w Solcu Kujawskim skradzio-
no przesyłkę, wartości około 600 zł. (k)

— Szamotuliy. (Kradzież aparatu te-
lefonicznego.) W cukrowni tutejszej skra-
dziono w tych dniach aparat telefoniczny
nr. fabr. 56/06/185. Mimo natychmiasto-
wych poszukiwań nie zdołano narazie na-
trafić na ślad złodzieja. (k)

SPORT

Piłka nożna

Mistrzostwo Ameryki południowej
zdobyła drużyna Argentyny, bijąc w fi-
nale zespół Urugwaju, zwycięzcę olim-
piady amsterdamskiej, po zaciętej walce
2:1 i rewanżując się za poniesioną na
olimpiadzie porażkę. (Radio).

K. S. „Warta“ dostał zaproszenie na
rozegranie trzech meczy piłkarskich w
Grecji. Zaproszenie nadeszło od klubu
„Macedonica“ z Salonik. O ile wszczęte
pertraktacje będą pomyślnie ukończone,
ligowa drużyna „Warty“ wyjechałaby do
Grecji na święta Bożego Narodzenia.

Z TEATROW

Teatr Wielki. Dziś, we wtorek „Ma-
dame Butterfly“. We środę, 20. b. m.
wspaniale wystawiony balet „Pan Twar-
dowski“.

Najbliższą premierą będzie „Casanova“
Różyckiego. Próby z tej opery odbywają
się już od dłuższego czasu pod kierun-
kiem dyr. Wojciechowskiego i reżysera
Urbanowicza. W tytułowej partji wystą-
pi p. Drabik. Nowe dekoracje art. mal.
p. Jarockiego.

Teatr Polski. Dziś po raz piąty naj-
nowsza komedja wybornej spółki K. Du-
nin - Markiewicza i M. Fijałkowskiego
„Miłość czy pięść“, która zdobyła sobie
utrwalone powodzenie. Jutro przedsta-
wienie tylko dla wojskowych i ich rodzin.
Odegrana będzie wyborna komedja kon-
kursowa Adolfa Nowaczyńskiego „Wio-
sna narodów“. W próbach pod reżyserją
p. Wysockiej świetna komedja Szaniaw-
skiego „Adwokat i róża“, która grana jest
obecnie na wszystkich scenach w Polsce
z nadzwyczajnym powodzeniem.

Teatr Nowy. Dziś, we wtorek po raz
ostatni sensacyjna komedja Pagnola p. t.
„Pan Topaz“ (wielkie A. B. C.), która na
scenie Teatru Nowego zdobyła ogromne
powodzenie. „Pan Topaz“ cieszy się na
wszystkich scenach Europy niewidzianym
dotychczas powodzeniem, a m. in. grany
jest w Paryżu od przeszło 2 lat. W roli
tytułowej znakomity nasz gość p. K. Ju-
stian, kreujący niezrównanie postać To-
paza, nauczyciela etyki, wywołując nie-
miłknące oklaski przy otwartej kurty-
ynie. Reżyserją p. dyr. Rudkowskiego,
dekoracje Al. Kobrynia.

Junosza - Stepowski w Teatrze Nowym.
Dyrekcji Teatru Nowego udało się po-
zyskać na trzy tylko występy, t. j. we
środe, czwartek i piątek bież. tyg., najz-
nakomitszego, według prasy polskiej i za-
granicznej, artystę doby obecnej — Ka-
zimierza Junoszę - Stepowskiego, który
ukaże się na scenie Teatru Nowego w
świetnej komedji S. Kiedrzyńskiego p. t.
„Miłość bez grosza“. Rola Malatyńskiego
w znakomitej tej komedji jest jedną z
najlepszych naszego znakomitego gościa.
Występy Junoszy - Stepowskiego wzbudziły
w świecie artystycznym Poznania
ogromne zainteresowanie.

Wielkie powodzenie wspaniałego arcy-
dzieła filmowego p. t.

„Czterech djabłów“

na ekranie teatru świetlnego „Słońce“.
Wspaniałe obecnie w teatrze
świetlnym „Słońce“ wspaniałe arcydzieło
W. MURNAU p. t. „CZTERECH DJA-
BŁÓW“ spotkało się z mięscia z wiel-
kiem uznaniem prasy i publiczności. Na
wczorajszym trzecim z rzędu przedsta-
wieniu w godzinach wieczornych za-
brakło biletów a mnóstwo osób odchodzi-
ło od kas. Jest to najlepszym dowodem,
że „Słońce“

w sezonie bieżącym bije wszelkie rekordy
powodzenia.

Sezon bieżący rozpoczęła Dyrekcja pod
hasłem:

największe, najwspanialsze, najpiękniej-
sze filmy

dla „Słońca“. Hasła tego trzyma się
„Słońce“ wiernie już przeszło 2 miesiące.
W przeciągu tych 2 miesięcy na ekranie
„Słońca“ podziwialiśmy kolejno dziewięć
wspaniałych filmów, z których każdy zy-
skał pełne — niektóre nawet entuzja-
styczne uznanie prasy i publiczności. Nie-
bawem znowu na srebrnym ekranie
„Słońca“ podziwiać będziemy przepiękny
film wschodni p. t.

„Ogrod Allaha“

który przepychem wystawy, niezwykle
interesującą akcją, przepięknymi scena-
mi erotycznymi zaćmi wszystkie widziane
dotychczas filmy osnute na motywach
wschodnich.

O wykonawcach ról głównych wiemy
tylko, że role te kreują cudna ALICE
TERRY i niezrównany IWAN PETRO-
WICZ.

FILM

„Małżonek wbrew woli” — Kino „Stylowe”

Owszem, można się uśmieć, zwłaszcza pod koniec. Poza tem film nie wychodzi ponad przeciętność. Temat jest operetkowo blahy, reszta zaś utrzymana na poziomie umiarkowanym. Obraz jako komedia, posiada wszelkie zalety i wady tego rodzaju filmów, a więc miejscami zawrotne tempo, szereg zabawnych scenek, dobre zdjęcia, zwłaszcza krajobrazów, wreszcie nastawienie całej akcji na głównego bohatera, w tym wypadku Monty Banksa, typka wesołego z temperamentem i humorkiem.

Poza tem obraz nie posiada cech wybitniejszych. (a.)

Wyjaśnienie.

W sprawozdaniu z kina „Słońce”, zamieszczonym w numerze niedzielnym.

wymieniono na początku recenzji omyłkowo kino „Stylowe”. Całość jednak, jak to łatwo można się dorozumieć, dotyczyła kina „Słońce”.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 18. 11. (PAT.) Londyn za 1 ft. szt. 43,49; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Praga za 100 zł 377,25—379,25; Wiedeń za 100 zł 79,54—79,82; Zurych za 100 zł 57,80; Berlin za 100 zł 46,70—47,10; wypłaty na Warszawę 46,775—46,975; na Katowice 46,80—47,00; na Poznań 46,825 do 47,025; Gdańsk za 100 zł 57,47—57,62; wypłaty na Warszawę 57,44—57,59.

GIELDY PIENIĘŻNE

Kraków, 18. 11. (PAT.) Akcje: Bank Polski 168,00; Tohan 5.

Lwów, 18. 11. (PAT.) Akcje: Chodorów 164,00.

GIELDY TOWAROWE

Warszawa, 18. 11. (PAT.) Zboże: Żyto 25—25,50; pszenica st. 39,50—40; jęczmień br. 27—29; na kaszę 25—25,50; owies jednolity 24,25—25; rzepak 74—76; mąka pszenna 0000 — 65 proc 62—66; luksusowa 72—75; żytnia podług przepisu 39 do 40. Inne notowania bez zmiany.

Lwów, 18. 11. (PAT.) Zboże: Pszenica kr. dw 39—40; zbiorowa 35,50—36,50; żyto małop. 23—23,50; ziemniaki przem 3,00 do 3,50; fasola biała 85—100; krasa 57—62; groch półwieci 34—39; polny 26,50—29,50; hreczka 24,25—26,25; rzepak ozimy 69—70; mąka pszenna 65 proc. 66—67; mąka żytnia 70 proc. 40—43; otręby żytnie 13,75 do 14,25; pszenne 14,75—15,25; wyka czarna 28,50 do 29,50.

Notowania dewiz z dnia 18 listopada 1929

Obsługa radiotelegraficzna P A T-icznej

Dewizy	Stopy dyskont	Paryż: w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsk	Berlin	Londyn	Nowy Jork	Paryż	Praga	Zurych	Wiedeń
Warszawa	8 1/2	—	100 zł	—	57,44	46,775	43,49	11,25	—	377,25	57,80	8,54
Poznań	6	—	100 zł	—	—	46,825	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	173,52	100 Gd gid	—	—	—	—	—	—	658,50	—	—
Berlin	7	212,34	100 R M	—	122,487	—	20,39	23,96	607,—	805,55	123,30	169,67
Belgia	4 1/2	123,94	100 belz	124,70	—	58,45	34,87	13,88	355,0	—	72,10	99,23
Bukareszt	3 1/2	172,—	100 l	—	—	2,498	16,—	0,6	15,15	20,06	3,08	4,23
Budapeszt	7 1/2	155,90	100 pengo	—	—	73,07	27,90	—	—	59,—	90,20	124,15
Holandja	4 1/2	358,31	100 gid hol	358,71	—	164,50	12,09	40,32	1024,75	—	208,00	26,30
Kopenhaga	3 1/2	238,88	100 k d	—	—	111,94	18,20	26,78	60,—	—	138,20	190,05
Londyn	8	43,38	1 funt szterl	43,48	25,01	20,374	—	4,87	123,86	164,24	25,14	34,1
Nowy Jork	4 1/2	3,91 41	1 dolar	8,89	—	417,90	487,51	—	25,40	33,69	15,70	709,6
Paryż	3 1/2	172,—	100 fr franc	172,—	—	16,45	123,86	3,93	—	132,71	2,30	27,93
Praga	7	180,62	100 k cz.	26,40	—	12,378	164,56	2,9	5,20	—	15,27	21,02
Rzym	7	172,—	100 l	46,67	—	21,86	93,17	2	—	176,15	26,97	37,14
Szwajcaria	3 1/2	172,—	100 fr szwajc	172,90	—	81,03	25,14	11,3	492,95	653,12	—	137,61
Sztokholm	5 1/2	238,88	100 k szw	—	—	112,26	18,14	2,8	683,—	—	138,60	190,70
Wiedeń	8 1/2	125,43	100 szyling	125,38	—	58,735	34,68	14,1	378,—	473,67	72,54	—



Królowa hiszpańska w Paryżu przed wejściem do jednego ze składów mód.

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Dziś wieprzobicie

połączone z niespodziankami, na które zapraszamy Szan. Gości i Sympatyków. — Pięknie odnowiona sala nadająca się na bale i wesela

RESTAURACJA ZAMKOWA
św. Marcina 40

zdp 20 298

Inwalidzi, wdowy i sieroty wojenne poszukują pracy: 6 biurowych, ksiązkowy, handlowiec, piszący na maszynie, 2 sekretarzy, 2 inwalidów wojennych, piszących na maszynie, 7 pomocników biurowych, 5 maszynistek, 12 początkujących biuralistek, 2 początkujące biuralistki, piszące na maszynie, kasjerka, 8 siodlarzy, 2 rymarzy, 7 obuwników, przykrawacz obuwia, 4 ślusarzy, 2 tokarzy metalowych, 5 palaczy-maszynistów, 2 ceglarzy, rzeźbiarz, 2 dekarzy, 3 stolarzy, 3 kołodzieji, koszykarz, cieśla, 5 ogrodników z rodziną, powroźnik, strycharz, instalator przyuczony, 3 kowali, 2 krawców, elektromonter, elektrotechnik, piecownik (garniarz), kierownik budowlany, 2 pomocników gastronomicznych, destylator, 2 kontrolerów mleka, 4 rewizorów mięsa i włosa, pielęgniarz, 2 kupców branży kolonialnej, kupiec branży sukienniczej, 3 kupców podróżujących, restaurator, elew gospodarczy, 13 urzędników gospodarczych, 4 polowych, 2 pisarzy podwórzowych, 7 leśników, 2 włódarki, 7 gajowych, 3 strażników leśnych, 37 portjerów, 35 woźnych, 23 stróżów, 6 dozorców, 3 woźniców, 7 inkasentów, 10 magazynierów, 56 robotników, robotnik betonowy, 2 robotników rolnych, 2 robotników fabrycznych, rączniarka, 3 garderobianki, ekspedjentka do składu cukierków, 26 wdów do codziennej pracy, wdowa do uprzątnięcia biur, 2 bufetowe, 2 chłopców do posyłek, dziewczę do posyłek, uczeń ślusarski, 2 uczeni drukarskich, 4 uczenie do interesu, 2 uczenie fryzjerstwa, 5 uczenie krawiecczyny, 5 uczenie biurowych i uczeń litograf. Zgłoszenia uprasza Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym, Poznań, Fredry 7, pokój 47, telefon 29-94.

zw 20 286 a

Zwapnienie żył.

Zdenerwowania osłabienia Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym od

Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk. nr. 56.

Pw 707/49,26

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 2 grudnia 1929 r. **PRZETARG PUBLICZNY** na nasiekiwanie i odnawianie używanych pilników. Szczegóły przetargu ogłoszono w Monitorze Polskim nr. 262 z dnia 14. 11. 1929 r. i w Gazecie Polskiej nr. 15 z dnia 13. 11. 1929 r. nw 4953

Konkurs

Magistrat miasta Grudziądz wstawi zaraz starszego

technika budowlanego

z ukończoną szkołą budowlaną, doświadczonego w samodzielnym projektowaniu, kosztorysowaniu i dobrego statyka. Kandydaci, obeznani z przepisami policyjno-budowlanymi, mają pierwszeństwo. — Pobory wedle klasy IX, względnie VIII. pragmatyki państwowej plus każdorazowy dodatek miejscowy. Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i uwierzytelnionych odpisów świadectw, których się nie zwraca, należy skierować do niżej podpisanego Urzędu do dnia 1 grudnia b. r.

Magistrat Wydział V. Budownictwo.

Poszukuje się 10-12 pokojowego mieszkania

na parterze przy Botanicznej lub za Operą. Zgłoszenia Kurjer zdp 20 294

Kupię lub wydzierżawię

WILLE

na Jeżycach. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 20 293

1 SPRZEDAŻE

Artykuły męskie
olbrzymi wybór Ceny niskie. A. Pietrzykowski Wielka 8. Pw 5831-37.134

Olej jadalny
prima w smaku i jakości produkowany najnowszym udoskonaleniem poleca Wildecka Wytłocznia Oleju Poznań. Górna Wilda nr. 55. PP. Gospodarzom wyciąca się na poczekaniu. P 6989-45.187

Łóżko białe, metalowe
prawie nowe na sprzedaż Plac Działowy 7. III. piętro na prawo zdpw 74 654

Meble
w wielkim wyborze na dogodny spłat poleca K. Bakoś ul. Wielka 12. Odstawiam własnym samochodem. zdw 71 185

5 KU'NA

Zbiornik
z drzewa dębowego o pojemności 15 tysięcy litrów kupi Leszczyńska Fabryka Octu, Józef Górecki Leszno (Wlkp.) nw 5 437

Kupię
wille 7-9 pokojowa z małym ogródkiem w Poznaniu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 74 570

23 OŻENKI

Dla
panny majetnej, dobrej rodziny szuka się na tej drodze męża z braku znajomości. Zgłoszenia Kurjer zdp 73 852

28 WOLNE MIEJSKA

Uczeń
mający chęć wyuczyć się piecownictwa może się zaraz zgłosić. Stefan Maliński, mistrz garniarzski. ul. św. Wojciecha 2a. rp 7729/30

1.500 złotych
miesięcznie mogą zarobić zdolni i inteligentni konsjonowani okwizytorzy. poważnego wydziałstwa. Dokładne oferty: Poznań, skrytka pocztowa 1007. zdp 74 654

Przedpłata

na grudzień 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. z 400 w agencjach w miesiącu z 450 z odnośnikiem do domu w Poznaniu z 470 z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 486 kwartalnie z 1453. Pod opaską w Polsce z 900. pod opaską w innych krajach z 1100. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeskód w zakładzie strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10 w dn. przedświąt do godz. 9 przed połudn. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienie prosimy uskuteczyć przed 25 b. m.**, gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“)	Poznań	miesiąc grudzień 1929 r.	4,00	0,86	4,86

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“)	Poznań	miesiąc grudzień 1929 r.	4,00	0,86	4,86

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

dnia